Nro. 73.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 30go Marca 1797.

Gazety.

NIEMCY.

Od Menu dnia 7. Marca. Miasto *Frankfurt* i od Dworu Wiedeńskiego uznane teraz zostało za neutralne. Kamera Rzeszy *Wetzlarska* podała dnia 21. Stycznia notę Królowi Pruskiemu, i w tey dziękuie mu, że za wstawieniem się iego w roku przeszłym Rząd Francuski opuścił kontrybucyą od 20,000. liwrów nałożoną. Zarazem prosi, żeby teraz przez Ministra swego w Paryżu wyrobił wy-

 ra-

raźną neutralność dla miasta i całey okolicy *Wetzlaru.* O tym samym czasie podała prożbę i do Direktoryatu Paryskiego, aby zalecono Kommendantom Francuskim, iżby tak, iak w roku 1674. i 1759. mieli wzgląd na bespieczeństwo Kamery. Mówią, że Direktoryat przychylił się iuż do tey prożby. — Elektor Bawarski ściągnął z Palatynatu wszystkie swe woyska, i obstawia granice Bawarskie potężną linią. Xiąże Biskup Spireński zostawił po swey śmierci znaczny maiątek w ruchomościach, który ma się dostać po części Dworowi Wiedeńskiemu. — Słychać, że między Dworem Berlińskim i Rossyiskim koiarzy się traktat handlowy. — Piszą z Bazylei, że z Wiednia biegło tamtędy dwòch gońców do Paryża, treść ich depeszów ma rostrzygnąć pokóy lub woynę. — Jenerał *Moreau* powrócił z Paryża do Kolonii dnia 2. t m. — W okolicy *Landau* Francuzi zbieraią 30,000. ludzi. Słychać, że się w krótce przeprawią za Ren niższy.

Z Wiednia dnia 1. Marca. Arcy-Xiąże Karol, przywiązany do swey armii Reńskiey, czynił trudności w przy-

ięciu

ięciu Kommendy nad armią Włoską; na prozbę atoli Arcy-Xiężniczki Krystyny okazał się powolnym, i dostał przyrzeczenie, że armia Włoska zmnożona będzie do 80,000. ludzi. Dla nadzwyczaynych wylewów rzeki *Piave* strony w Włoszech nie mogą bydź czynne, chyba około 15. Kwietnia. — Mimo uzbroienia, mówią tu znowu o bliskim pokoiu. Słychać, że Jenerał *Clarke*, powracaiąc do Paryża, odebrał listy od Direktoryatu z nakazem, aby na nowo rozpoczął umowy pokoiowe z Austryą.— Minister Rossyiski miał zapewnić imieniem swego Dworu *Portę Ottomańską*, że nowy Monarcha nie tylko potwierdza 10letnie zawieszenie broni z *Turcyą*, ale też chce żyć wprawdziwey z nią przyiaźni.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 3. Marca. Znayduiący się tu Deputowani Medyolańscy rozdali na ubogich i skaleczonych żołnierzów 12,000. liwrów. — Przed nieiakiem czasem skarżył się Jenerał *Buonaparte* u Direktoryatu na Kommendanta

Mar-

Marſylii, Jenerała *Willot* za to, że przytrzymał Sztabsofficera od armii Włoſkiey. Rzeczony Kommendant, dowiedziawſzy ſię o tém, napiſał do niego w ten ſpoſób: „ Niezazdroſzczę ci kolego, chlubney tey roli, iaką ci loſy przeznaczyły; ale pozwól mi także w *Marſylii* grać rolę użyteczną, którą mi powierzono. Ty biieſz zewnętrznych nieprzyiacioł kraiu, a ia gniotę Anarchyſtów, którzy równie mogą ſię ſtać niebeſpiecznemi bez oſtrożności należytey, iak i pierwſi. „

ANGLIA.

Z *Londynu dnia* 3. *Marca*. Armaty na *Dower* i w *Parku* ogłoſiły dziś zwycięſtwo, które Admirał *Jervis* dnia 14. Lutego odniòſł nad flottą Hiſzpańſką pod przylądkiem S. *Wincentego*, przy brzegach Portugalſkich. Zwycięſtwo te dla tego ieſt znakomite, że Anglicy w 15. liniow: okrętòw wydali bitwę nieprzyiaciołom liczącym do 26. podobnych okrętów. To było ſzczęście dla naſzey flotty, że wcześnie oſtrzeżona o przezna-

cze-

czeniu Hiſzpańſkiey, mogła ſię uſzykować w porządne linie, i zaciągnąć iey matnią. Hiſzpanie w ten czas dopiero poſtrzegli flottę Angielſką, kiedy ſię iuż bić z nią wypadało. Oto ſą ſzczegóły tego zdarzenia: Nocą z 13. na 14. roſtawione okręty od Admirała *Jervis* oſtrzegły przez dane znaki o zbliżaniu ſię nieprzyiacioł. Równo ze dniem ci ſtanęli naprzeciw flotty Angielſkiey bez naymnieyſzego porządku. Wiatry Anglikom były bardzo pomyślne. W pół do dwónaſtey zaczęła ſię bitwa. Flotta Hiſzpańſka, paſuiąc ſię z przeciwnemi wiatry, rozdzielona zoſtała, i dopiero wieczorem mogła ſię złączyć po ſtracie 2. okrętów liniowych od 112. i 2. od 84. do 74. armat. O 5. dopiero godzinie w wieczór ſkończyła ſię bitwa. Okręty zabrane ſą: *Salvador del Mundo*, *San Jozef*, *San Nicolas* i *San Jſidoro*. Na tych znaleziono ubitych Hiſzpanów 261. a rannych 342.; — z naſzey ſtrony ſtrata ſięga w ubitych i rannych do 300. ludzi, a między temi 16. officerów. Z ſtrony Hiſzpańſkiey między innemi poległ na placu Jen: *Don Wintbuyſen*, Szef Eſkadry. *Sir Jervis* za te zwycię-

cię-

ciętwo ma teraz nosić imie Lorda St. *Vincent* z godnością *Pera*, i zawiesi swą banderę na okręcie *Ville de Paris*. Z strony Hiszpańskiey kommenderował flottą *Don Cordova*. Z prywatnych doniesień okazuie się, że Hiszpański okręt St. *Trinidat*, od 130. armat z Admirałem iuż się miał poddawać Anglikom, kiedy 5. liniowych okrętów przypadło mu na odsiecz. Flotta Hiszpańska pod Adm: *Cordova* wypłyneła dnia 1. Lutego z *Kartaieny* w liczbie 27. okrętów liniow: 11. fregat, 6. korwet i 1. bryganytyny. Hiszpania od niepamiętnych czasów nie miała tak znaczney siły na morzu, iak teraz. Flotta pobita przeznaczona była do *Brest*, końcem złączenia się z Francuską, około urządzenia którey pracuią tam z naywiększym zapałem. Teraz nie wiadomo, czyli popłynie w stronę zamierzoną. Jednak Rząd nasz dla ostrożności wysyła flotty na morze pod Adm: *Bridport* i *Colpoys*, które maią krążyć przy *Brest* i bronić Hiszpanom wpłynienia do tego portu.

Dnia 25. Lutego pokazała się niespodzianie wieczorem nadzwyczayna Gazeta Dworska z doniesieniem, które powsze-

wſzechną ſprawiło trwogę. Dwie fregatty francuſkie, iedna korweta i luger, podkradłſzy ſię cieśniną S. Jerzego do brzegów X. *Walii* niedaleko *Fiſchgard*, wyſadziły na ląd około 1,400. ludzi, ale bez armat i zbroi woienney. Nazaiutrz odebraliśmy drugą wiadomość, że ſtatki Francuſkie, porzuciwſzy wyſadzonych i ſplądrowawſzy okręty Angielſkie, które im wpadły w ręce, odpłynęły z dobyczą ku ſwey oyczyznie. Mięſzkańcy nadbrzeżni, przelęknieni nieſpodzianą tą napaścią, porzucili domy i maiątki, uciekaiąc z życiem. Gdy ſię iednak dowiedzieli, że liczba nieprzyiaciół bezbronnych wcale nie była ſtraſzną, i iuż milicya ściągała ze wſzech ſtron na ich opaſanie, ieli ſię cożywo oręża ſobie zwyczaynego. Francuzi, nieroſpoczynaiąc całe kroków nieprzyiacielſkich propowali Lordowi *Cawdor* kapitulacyą, która podpiſana zoſtała dnia 23. z iedney ſtrony przez rzeczonego Lorda, a z drugiey przez Francuſkiego Szefa Bryg:, *Tate*. Nad Diwizyą tą nieprzyiacioł, z ſamych zbrodniarzy i złodzieiów na galery wſkazanych złożoną, miał kommendę nieiaki *Caſtagnier*. Nikt zgadnąć nie może, iaki był

za-

zamiar Francuzów w tey wyprawie. Mówią, że niewolnicy ci przeznaczeni byli z *Brest* do *Dunkierki*; lecz spędzeni wiatry przeciwnemi, musieli wysieść na brzegi Angielskie. Może też Francuzi chcieli okazać Ministrom, że mimo wszelkie ich ostrożności, potrafią w każdym czasie wylądować do Anglii, tam nawet, gdzie brzegi naywięcey zabespieczone bydź mogą. — Następuiący przypadek był znowu powodem do pogłosek, iakoby 3000. ieszcze Francuzów wylądowało do *Wallis*: znaczna część poymanych Francuzów zamknięta w iednym Kościele, wyłamawszy zapory, rozszerzyła się po okolicach paląc i rabuiąc mięszkańców. Postrach ogolny zwiększył o wiele ten przypadek, i każdy widział iuż przed sobą mnóstwo nieprzyiaciół.

Reszta potém.